

Plac Bernardyński

Plac Bernardyński jako ostatnie ogniwo XIX-wiecznej struktury urbanistycznej okresu Prus Południowych tworzy czytelną do dziś cezurę śródmiejskiej przestrzeni, która dalej na wschód przenikała w otwarty krajobraz łąkowy doliny Warty. Układ placu osnuty został na kanwie dwóch osi widokowych, gdzie surowe reguły geometrii uległy rozluźnieniu poprzez szczególnego rodzaju kontekst. Dominantą kompozycyjną placu jest bowiem kościół klasztorny Bernardynów, któremu zawdzięcza on swą nazwę. Jego skala i lokalizacja przesądziły o wyjątkowym walorze placu. Monumentalna bryła świątyni stała się zwornikiem spinającym wielką oś ul. Garbary, rozpoczynającą swój prosty bieg u stóp Wzgórza Winiarskiego, z wytyczoną w tym samym czasie i w zamyśle projektantów sięgającą równie daleko ul. Długą. Wielka reforma urbanistyczna z czasów pruskich, mimo że naruszyła układ osadniczy przedmieścia Piaski, poprzez nową siatkę ulic i zabudowę eksponowała w przestrzeni miejskiej kościoły i klasztory, dzięki czemu zachowana została ciągłość *genius loci* od późnego średniowiecza.

Początki placu nierozzerwalnie związanego z kościołem bernardyńskim sięgają korzeniami późnego średniowiecza, kiedy w południowo-wschodniej części przedmieścia Piaski rozwinęła się w drugiej połowie XV wieku osada zwana Przed Bernardyny¹. Rozległe przedmieście wypiętrzone zostało na piaskowej łasze w zakolu rozlewisk Warty, pomiędzy zachodnią odnogą, zwaną Strugą Karmelicką (Kamionka), i jej północnym zasilającym fosę odgałęzieniem, zwanym Strugą Rybacką (Noteć)². Osadnictwo tej zalewowej wyspy, źródłowo poświadczone w roku 1435, skupiło się na obrzeżach północnych i zachodnich, tworząc gęstą tkankę zabudowy na Czapnikach i Rybakach, na południu zaś rzędło, przechodząc w podmokłe błonia miejskie³. W pierwszej połowie XV wieku zabudowa osady ograniczała się do grupy domów stojących nieopodal skrzyżowania traktów wiodących do Rybaków i sanktuarium Bożego Ciała, a także założonego na przedmurzu cmentarza Wszystkich Świętych. Na południe od nekropolii wiodła droga zw. Gaską (ob. ul. Za Bramką), wychodząca z Ciemnej Bramki w murach miejskich i przecinająca nieużytki, na których osiedliła się przybyła do Poznania w 1455 roku grupa franciszkanów obserwantów. Na jej czele stał Gabriel z Werony, towarzysz Jana Kapistrana i zwierzchnik wikarii austriacko-czesko-polskiej. Bracia obserwanci, zwani w Polsce

¹ J. Wiesiołowski, *Socjotopografia późnośredniowiecznego Poznania*, Poznań 1997, s. 218.

² A. Kaniecki, *Poznań. Dzieje miasta wodą pisane*, Poznań 2004, s. 107, 134.

³ *Katalog Zabytków Sztuki. Miasto Poznań*, cz. I, *Ostrów Tumski i Śródka z Komandorią*, red. E. Linette, Z. Kurzawa, Warszawa 1983, s. 30.

bernardynami i stanowiący zreformowaną gałąź zgromadzenia, wzniesli tutaj swój klasztor, co wpłynęło na ożywienie osadnictwa i rozwój sieci dróg. Wśród nich szczególnie znaczenie miał trakt biegnący w kierunku klasztoru Karmelitów, którego przebieg utrwalił zwarty szereg kilkunastu domów sięgający do Strugi Karmelickiej. Kilka kolejnych budynków powstało obok klasztoru Bernardynów, prawdopodobnie przy dawnym brodzie. Ze źródeł wiadomo, że bernardyńską część Piasków odcinał od położonego na tej samej łasze przedmieścia Garbary ciek wodny opływający cmentarz przy Gasce, zapewne fragment zasypanego później starorzecza. „Grobla chroniąca zabudowania przy Gasce, mostek oddzielający Garbary od klasztoru – pozwoliły Jackowi Wiesiołowskiemu wysnuć przypuszczenie, że – znajdowały się tam mokradła, odnoga Warty czy nawet stawek połączony rowem z Wartą”⁴.

Lokalizacja poznańskiej siedziby bernardynów poza murami miejskimi wynikała z konstytucji zakonnych ułożonych w 1430 roku przez Jana Kapistrana, według których mieli oni pełnić posługę ubogim na przedmieściach z dala od głównych dróg, zmieniając nieużytki bądź łąki i mokradła w urodzajne ogrody⁵. Pierwszy kościół pw. św. Bernardyna ze Sieny wraz z zabudową klasztorną wzniesiono zgodnie z założeniami owej reguły z drewna zakupionego z funduszy mieszczan, na gruncie ofiarowanym przez rajcę Macieja Czarnego. Budowę ukończono w 1458 roku dzięki wstawiennictwu bpa Andrzeja z Bnina, zaledwie dwa lata po zatwierdzeniu przez niego fundacji. W roku 1465 na przyległych do klasztoru gruntach przekazanych przez Stanisława, Tomasza i Ambrożego, synów Macieja, powstały kolejne budynki dla powiększonego konwentu. Położenie zabudowań nad Strugą Karmelicką narażało je jednak na wylewy wód wezbraniowych, a nietrwały drewniany budulec nie odpowiadał ambicjom fundatorów. Stąd też dzięki hojności bpa Andrzeja z Bnina nieopodal pierwszego zespołu wybudowano w latach 1471–1473 masywny murowany kościół i klasztor. Nową zabudowę uzupełniła wzniesiona ok. 1480 roku na przyklasztornym cmentarzu kaplica bracka św. Anny służąca już w czasach przedrozbiorowych katolikom niemieckim⁶. Brak materiałów źródłowych uniemożliwia dokładne określenie położenia pierwszych zabudowań klasztoru. Można domniemywać, że stały one bliżej murów, na północno-wschodnim skraju placu, co mogłyby potwierdzić badania archeologiczne⁷.

Bernardyni rozpoczęli proces kondensacji urbanistycznej, organizując w sąsiedztwie swego otoczonego ogrodem klasztoru wzmiankowaną już w 1457 roku wspólnotę świeckich sióstr, zamieszkałych w dwóch pobliskich domach, co nadało przestrzeni quasi-sakralny charakter. Murowane skrzydło południowe (ob. fragment skrzydła przy ul. Garbary) dla założonego w 1472 roku zgromadzenia tercjarek powstało po 1559 roku jako pierwszy element zabudowy klasztornej. Kiedy w 1594 roku na mocy decyzji papieskiej siostry przyjęły regułę św. Klary, przybierając nazwę klarysek (zwanych bernardynkami), zaszła

⁴ J. Wiesiołowski, dz. cyt., s. 119.

⁵ J. Kowalski, *Gotyk wielkopolski. Architektura sakralna XIII–XVI wieku*, Poznań 2010, s. 305.

⁶ J. Łukaszewicz, *Obraz historyczno-statystyczny miasta Poznania w dawniejszych czasach*, t. 2, Poznań 1998, s. 107.

⁷ A. Kuszelski, *Pierwszy klasztor bernardynów w Poznaniu*, „Kronika Miasta Poznania” (dalej: KMP), 1991/1–2, s. 183.



1. Widok na zabudowania bernardyńców we wschodniej i bernardynek w południowej pierzei placu, 1833 r., litografia wg rysunku Juliusa von Minutolego, ze zb. Miejskiego Konserwatora Zabytków w Poznaniu (dalej: MKZ)

konieczność budowy odrębnego skrzydła. W latach 1595–1599 z funduszy wstępującej do zakonu Zofii Smuszewskiej oraz zapisu testamentowego ks. Andrzeja Kościeleckiego (dziekana kapituły katedralnej) wzniesiono pod kierunkiem gwardiana o. Fabiana z Krobi kościół pw. Zbawiciela⁸. Według tradycji miał on przechowywać cudowną figurę Chrystusa Salwatora, sprowadzoną z bazyliki watykańskiej przez ks. Kościeleckiego, co miało tłumaczyć nadane mu wezwanie. Późnogotycka świątynia otrzymała jednoprzestrzenną formę salową, zamkniętą w obrysie nakrytej trójspadowym dachem bryły bez wyodrębnionego prezbiterium, a jej surowe elewacje artykułowały oddzielone szkarpami ostrołukowe okna. Została ona rozbudowana o jednoprzęsłową najstarszą część zachodniego skrzydła, zdominowaną wysuniętą przed lico trykondygnacyjną czworoboczną wieżą, zarysowując od południa kształt placu [il. 1].

Głębokie przeobrażenia w jego wizerunku wiązały się z fundacjami epoki baroku, które wynagrodziły miastu ogromne straty poniesione podczas najazdu wojsk szwedzkich w roku 1655. Po zajęciu miasta przez Szwedów położony blisko murów obronnych zespół bernardyński został w latach 1656–1657 celowo zniszczony przez ich brandenburskich sojuszników. Po wyzwoleniu Poznania z rąk szwedzkich w 1658 roku bernardyńcy powrócili do ruin swego klasztoru z zamiarem jego odbudowy. Napotkali jednak sprzeciw władz miejskich obawiających się, że wzniesiony w tym samym miejscu klasztor może stanowić zagrożenie dla miasta

⁸ Z. Kurzawa, A. Kuszelski, *Historyczne kościoły Poznania*. Przewodnik, Poznań 2006, s. 171.

w murach jako przyczółek do ataku. Na nową siedzibę obrali więc teren oddalony na południe od obwarowań, możliwie blisko mniej zniszczonego klasztoru Bernardynek, tak aby w przyszłości można je było objąć wspólnymi fortyfikacjami⁹. Budowę klasztoru rozpoczęli w 1659 roku od skrzydła północnego, dostawionego od zachodu do ocalałej kaplicy św. Anny. Wraz z ukończeniem prezbiterium kościoła, w latach 1663–1666 wzniesli przylegające doń skrzydło południowe. Dwa kolejne około roku 1744 zamknęły całość w czworoboku zabudowy z wirydarzem pośrodku. Trzykondygnacyjne skrzydła otrzymały zwarte bryły nakryte dwuspadowymi dachami, a rytm oszczędnie opracowanym elewacjom nadawały prostokątne okna. Najbardziej dekoracyjną postać uzyskała fasada zachodniego skrzydła, której oś kompozycji wyznaczał pseudoryzalit ujęty zdwojonymi pilastrami toskańskimi wielkiego porządku, dźwigającymi trójkątny tympanon. Skrzydło północne poprzedziła kaplica św. Anny, która wraz z kościołem zakreśliła otwarty ku placowi dziedziniec. Fasadę kaplicy, zaakcentowaną dwoma arkadowymi oknami, wieńczył dekoracyjnie rozbudowany szczyt, którego pole ujęte dwoma parami spływów wolutowych różnicowały spiętrzone w dwóch strefach pilastry.

Najbardziej wyraziście piętno na wyglądzie placu odcisnął jednak górujący nad klasztorem kościół, który dla okazania niechęci wobec władz miejskich otrzymał dwie wyniosłe wieże. Świątynia została wzniesiona z funduszy m.in. Leszczyńskich i Opalińskich, a swą barokową szatę zawdzięcza Krzysztofowi Bonadurze Starszemu, wybitnemu północnowłoskiemu architektowi, i jego znakomitemu uczniowi Jerzemu Catenazzemu ze szwajcarskiego Ticino. Inspiracją dla Bonadury był wzorowany na kolegiacie zamojskiej kościół bernardyński w Lublinie, realizujący w nowożytnym kostiumie tradycyjny model architektury o silnie wydłużonym chórze zakonnym¹⁰. Wzorzec ten uległ znaczącej modyfikacji poprzez wprowadzenie nietypowych dla świątyń bernardyńskich wież. Budowa kościoła według projektu Bonadury, rozpoczęta w latach 1661–1663, doprowadziła do założenia fundamentów i wyprowadzonych z nich oszkarpowanych murów korpusu nawowego wraz z dwuwieżowym przesłem fasadowym oraz rozpoczęcia wznoszenia prezbiterium¹¹. Przełomowym okazał się rok 1663, gdy bernardyni, będący prekursorami kultu Matki Boskiej z Loreto, uzyskali przywilej papieski na założenie bractwa loretańskiego, a do budowy przystąpił Jerzy Catenazzi. Bonadura ograniczył się wówczas do prac przy budowie prezbiterium, ukończonych w 1666 roku i wieńczących jego twórczość. Prace nad korpusem podjął w latach 1665–1668 Catenazzi, dokonując istotnych zmian w projekcie. Aby uniknąć podtapiania kościoła, usytuował jego wnętrze ponad wysoko sklepioną kryptą. Pośrodku nawy umieścił zaś domek loretański i chcąc wiernym umożliwić jego obejście, zmienił pierwotny układ trójnawowy na halowy, stosując nowatorski system ścienno-filarowy¹². Catenazzemu przypisuje się także wystrój elewacji frontowej, nawiązujący do fasad leszczyńskiej fary i kościołów cysterskich

⁹ A. Kuszelski, *Pierwszy klasztor bernardynów...*, s. 183.

¹⁰ Tenże, *Historia budowy i wyposażenia kościoła bernardyńskiego*, KMP, 1994/3–4, s. 409.

¹¹ Z. Kurzawa, A. Kuszelski, dz. cyt., s. 179.

¹² E. Linette, *Życie artystyczne – sztuka baroku* [w:] *Dzieje Poznania*, t. 1, red. J. Topolski, Warszawa–Poznań 1988, s. 712; A. Kuszelski, *Historia budowy...*, s. 409–410.

w Przemęcie, Obrze i Łądzie. Po pożarze, który wybuchł w 1673 roku, środkowe przęsło kościoła dodał w 1693 roku jego bratanek Jan Catenazzi. W latach 1703–1716 prace budowlane zostały przerwane, co było konsekwencją wojny północnej.

Fasada kościoła swój ostateczny kształt otrzymała w czasie drugiej fazy budowy, dzięki fundacji wojewody poznańskiego Władysława Radomickiego. W 1730 roku ozdobiły ją rzeźby świętych franciszkańskich i NMP Niepokalanie Poczętej, odkute w piaskowcu przez Franciszka Domusberga ze Wschowy. W latach 1733–1738 zwieńczył ją natomiast szczyt ulokowany pomiędzy nadbudowanymi o kondygnację wieżami, zakończonymi hełmami według projektu Jana Adama Stiera z Leszna, współpracownika Jana Catenazziego i Pompeo Ferrariego. W roku 1766 fasadę optycznie wyniosły ponad poziom placu dwa boczne biegi wachlarzowych schodów z tarasem otoczonym balustradą dekorowaną rzeźbami, dzięki którym rozwiązano problem wejścia do wysoko usytuowanego wnętrza, a także stworzono dłań doskonałe *pendant*¹³. Bryłę świątyni nakryły wysokie dachy, dwuspadowy w partii korpusu nawowego i trójspadowy nad prosto zamkniętym prezbiterium. Boczne elewacje zostały podzielone szkarpami na przęsła, których dwustrefowy układ wyznaczyły owalne, a poniżej arkadowe okna z ostrołukowym laskowaniem jako reminiscencją form późnogotyckich. Barokowe *decorum* wybrzmiało najsilniej w ukształtowaniu imponującej trzykondygnacyjnej fasady. Jej wyróżnioną zagęszczonym rytmem przęseł środkową część ujęły dwie wtopione dołem w korpus wieże. Tworzyło to wyważoną całość, gdzie wertykalny rytm pojedynczych i zdwojonych pilastrów jońskich, osi okiennych i aediculowych konchowych nisz o zróżnicowanych naczółkach równoważyły silnie wyłamane gzymsy. Zarówno okna, jak i wypełnione rzeźbami nisze zdobiły uszakowe obramienia. Uspokojonym dwóm niższym kondygnacjom przeciwstawiło się rozedrgane późnobarokowe zwieńczenie, co wynikało z odmienności późniejszej fazy stylowej. Tworzył je ujęty kulisowo wieżami lekko wybrzuszony szczyt, rozbity w dolnej strefie trzema arkadowymi niszami, z największą mieszczącą posąg NMP, którą trójluczny gzyms oddzielił od falistego tympanonu. Nad całością dominowały dwie czworoboczne wieże, opięte w narożach ukośnie ustawionymi wolutowymi pilastrami. Wieńczące je spiętrzone uskokami gzymsy, przerwane pośrodku ślepymi oculusami, stanowiły doskonałe przejście do rozwibrowanych prześwietami i bańkami dwukondygnacyjnych hełmów.

Barokowy zespół wzbogaciła kaplica loretańska, która po rozbiórce domku wewnątrz nawy w 1742 roku została ok. 1747 roku dostawiona od południa do pierwszego przęsła za masywem wieżowym kościoła¹⁴. Pośrodku mieściła domek wyniesiony ponad otaczające niższe obejście i osobno przekryty, dzięki czemu przysadzista dwukondygnacyjna bryła otrzymała malowniczy łamany dach (tzw. polski). Otwierając się na plac rozłożystą fasadę zróżnicowały pseudopilastry tokańskie dźwigające belkowanie rozszczepione wokół ślepego oculusa, pomiędzy którymi widniały prostokątne okna w dekoracyjnych obramieniach.

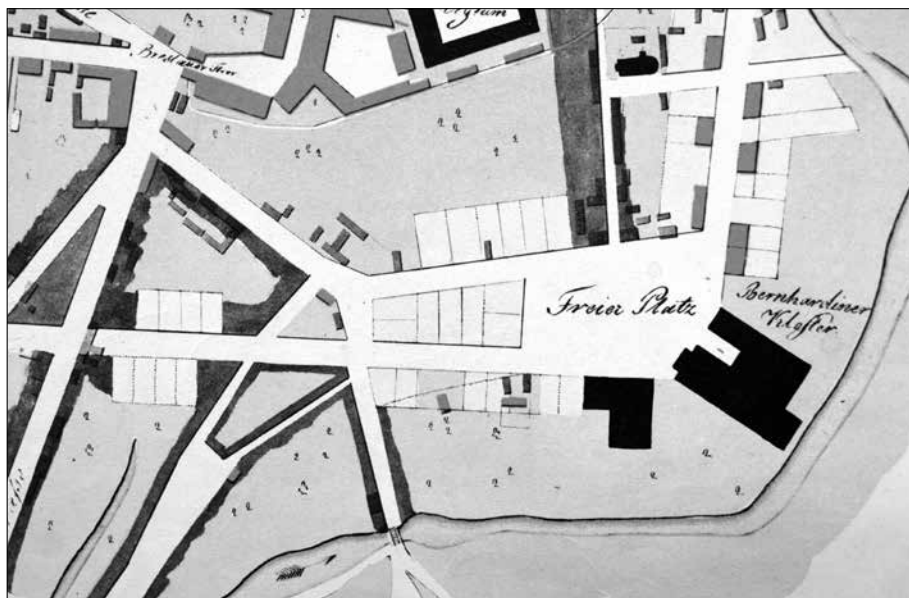
¹³ *Katalog Zabytków Sztuki. Miasto Poznań, cz. II, Śródmieście. Kościoły i klasztory*, 1, red. Z. Kurzawa, A. Kuztelski, Warszawa 1998, s. 99.

¹⁴ A. Kuztelski, *Trzy kaplice loretańskie w Poznaniu. Z prac nad katalogiem zabytków m. Poznania*, KMP, 1993/1–2, s. 366.

Całość zwieńczył szczyt flankowany szerokimi spływami i zamknięty ponad oknem trójkątnym tympanonem z blaszanymi sylwetami Matki Boskiej z Loreto w asyście dwóch aniołów. Wraz z kaplicą domykającą plac od wschodu skrzystalizowała się jego południowa pierzeja, gdzie do 1660 roku odbudowano klasztor i kościół Bernardynek, który przyjął wówczas wezwanie Przemienienia Pańskiego. Po pożarze w roku 1767 skrzydło zachodnie klasztoru, rozbudowane do lat 30. XVIII wieku w formie dwukondygnacyjnej bryły nakrytej wysokim trójspadowym dachem, uzyskało swój obecny barokowy wystrój. Zwrócona ku placowi fasada, bliska stylistyce dzieł Jana Catenazziego, została gęsto podzielona pilastrami toskańskimi w wielkim porządku, pomiędzy którymi otwierały się prostokątne okna w zróżnicowanych na każdej kondygnacji obramieniach. W przyziemiu ozdobiły je uszakowe obramienia o wypełnionych kolistymi medalionami naczółkach, naprzemiennie z wolutowych esownic i spływów zakończonych gzymсами o łuku nadwieszonym. Na piętrze okna ujęły faliste opaski w kształcie półtralki. Barokowych cech nabrał także kościół poprzez wzbogacenie go ok. 1780 roku wolutowymi szczytami w partii górującego nad klasztorem dachu i nad kruchtą dobudowaną od północy do środkowego przęsła. Przed rokiem 1753 symetrię tego rozwiązania zaburzyło wpisanie w przęsło prezbiterialne bezstylowej zakrystii o pulpitowym dachu¹⁵.

Barokowe budowlę zdominowały osadę, będąc zacznym formowania przed nimi przedpola, co ukazują XVIII-wieczne plany. Jego znaczenie podkreśliła wielka kreacja urbanistyczno-architektoniczna okresu Prus Południowych z lat 1793–1794 autorstwa Davida Gilly'ego, tajnego nadradcy budowlanego w Naczelnym Departamencie Budownictwa. Odzwierciedlała ona wilhelmińską ideę miasta otwartego z dostępem do zielonych przestrzeni przedmieść. Wyrazem dążeń do jej przeszczerpienia na poznański grunt było zburzenie u schyłku lat 90. XVIII wieku średniowiecznych obwarowań, przyłączenie lewobrzeżnych miasteczek i jurydyk, a nade wszystko powiększenie Poznania o regularnie rozplanowany teren pomiędzy średniowiecznym grodem a ogrodowymi przedmieściami Kundorfu i Nowych Ogrodów. Chęci upodobnienia nowej dzielnicy do miast pruskich, szczególnie Berlina, sprzyjały rygorystyczne przepisy budowlane, które uległy jeszcze zaostreniu po katastrofalnym pożarze, jaki w 1803 roku strawił dzielnicę żydowską oraz okazałą część Garbar i Grobli. Odtąd dziełem odbudowy i rozbudowy kierowała Retablissement Kommission, na czele której stał bliski uczeń Gilly'ego – Ferdinand Triest z Naczelnego Dworskiego Urzędu Budowlanego. Komisja jako podstawę działania przyjęła koncepcję Gilly'ego, będącą rezultatem ścierania się dwóch tendencji w ówczesnej urbanistyce. Podporządkowanie kompozycji przestrzennej regułom geometrii znalazło wyraz w perspektywicznie wykreślonych, prostych, powiązanych obszernymi placami ulicach i zwartej zabudowie wypierającej stojące w rozproszeniu budynki. W rozplanowaniu uchwytna była także przeciwstawna tendencja, wywodząca się ze sztuki ogrodowej, zmierzająca do zastąpienia monotonii sztywnej kompozycji widokowością. Obie tendencje, zarówno poszukiwanie efektu malowniczości, jak i skłonność do racjonalnego

¹⁵ *Katalog Zabytków Sztuki. Miasto Poznań, cz. II, Śródmieście. Kościoły i klasztory*, 2, red. Z. Kurzawa, A. Kuszelski, Warszawa 2002, s. 62.



2. Plan sytuacyjny Poznania, 1803 r., ze zb. MKZ

porządkowania przestrzeni, wpłynęły na układ pl. Bernardyńskiego. Widnieje on na zamknięciu Garbar, wraz z ul. Długą zakreślającą od południa ramę urbanistyczną, na planie regulacyjnym miasta z 1803 roku¹⁶ [il. 2].

Plac Bernardyński jako odrębny element rozplanowania południowo-wschodniej części miasta pojawił się w roku 1804¹⁷. Projektowana wraz z jego regulacją ul. Długa miała bieć w linii prostej daleko na zachód ku Nowym Ogrodom. Utknęła jednak tuż za ul. Półwiejską, napotykając stromo wypiętrzoną skarpe górną terasy. Wytyczenie ul. Długiej, nawet w tym skróconym odcinku, otworzyło widok na fasadę kościoła Bernardynów, co stanowiło nawiązanie do barokowych układów osiowych. Jednocześnie wyprostowano i poszerzono bieg ul. Garbary, wijącej się dotąd na przedpolu murów miejskich, która stworzyła od południa kulisowe ujęcie dla wydobytej w perspektywicznym skrócie fasady kościoła. Układ placu i przyległych doń ulic, opracowany przez Triesta i zrealizowany w latach 1804–1806, stanowił ostatni etap prac kierowanej przez niego komisji. Nowoczesna struktura przestrzenna była inspiracją dla działalności rejencji, która rozważała przedłużenie ul. Garbary w kierunku planowanego mostu nad odnogą Warty (tzw. Rów Austriacki). Jednak dopiero po usunięciu w 1823 roku schodów opinających kościół Bernardynów wytyczono na południe alejowy odcinek ul. Garbary, wzbogacając założenie o jeszcze jedną oś

¹⁶ W. Czarnecki, *Plany historyczne miasta Poznania*, Poznań 1961, poz. 25; A. Wędzki, *Rozwój przestrzenny miasta w latach 1793–1815* [w:] *Dzieje Poznania*, t. 2, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, Warszawa–Poznań 1994, s. 99.

¹⁷ W. Czarnecki, *Rozwój urbanistyczny Poznania na przełomie XVIII i XIX wieku*, Poznań 1968, s. 40; tenże, *Plany historyczne...*, poz. 31.

widokową na kościół, tym razem poprzez nadrzeczne łęgi. Urbanistyczny przełom przyniósł nie tylko nowe ramy kompozycyjne, ale również odmienną w kształcie i wyłącznie murowaną zabudowę. Triest przygotował znormalizowane projekty domów, które po 1803 roku wypełniły obszerne, znacznie większe od staromiejskich parcele. Miały one zwarte kubiczne bryły nakryte wysokimi dachami, a ich symetryczne, pozbawione podziałów fasady, pokryte boniowaniem lub gładkie z ostro wyciętymi oknami, „nie nosiły rysów barokowej czy klasycystycznej tradycji – jak pisze Zofia Ostrowska-Kęmbłowska – lecz były wyrazem surowej czysto architektonicznej tendencji łagodzonej starannie rysowanym ornamentem sztukatorskim”¹⁸. Kalenicowe, zazwyczaj piętrowe domy tworzyły wzdłuż ulic zwarte kurtyny, przesłaniając widok na założone w głębi parcel obszerne podwórza gospodarcze i ogrody. Długie ciągi wyrównanych gabarytowo domów o zbliżonych fasadach zdradzały bliskie pokrewieństwo z zabudową berlińskiego Friedrichstadt, która podobnie jak w Poznaniu sprawiała wrażenie wręcz koszarowe. Kontrastowe zestawienie niskiej szeregowej zabudowy z przepychem monumentalnego kościoła aż do lat 80. XIX wieku decydowało o obliczu placu. O ile jednak w pierwszej połowie XIX wieku jego wschodnią pierzeję wypełniła tkanka ciągnąca się niemal nieprzerwanie na odcinku ul. Garbary do ul. Wszystkich Świętych, o tyle kwartały zamykające plac od północy i zachodu były zabudowane w znikomym procencie. Wpisywały się weń jedynie pojedyncze domy na parcelach u wlotu ul. Za Bramką [il. 3].

Jednym z pierwszych elementów nowej kalenicowej zabudowy był nieistniejący już dom wzniesiony ok. 1805 roku dla złotnika Eigela przy ul. Garbary 55, w sąsiedztwie klasztoru Bernardynów. W roku 1865 przeszedł on w ręce Jana Rymarkiewicza, historyka, powstańca listopadowego, nauczyciela, badacza literatury i publicysty, wreszcie członka wielu organizacji patriotycznych, który spędził w nim ponad 20 lat¹⁹. W latach 1886–1917 budynek należał do dr. Celichowskiego, a w okresie międzywojennym był w posiadaniu Spółdzielni Budowlanej Urzędników Państwowych²⁰. Prosty, piętrowy dom kryty dwuspadowym dachem miał skromnie opracowaną fasadę z regularnie rozmieszczonymi prostokątnymi oknami bez obramień, urozmaiconą w skrajnych osiach ramowo-płycinowymi podziałami. Znacznie bogatszy wystrój architektoniczny uzyskał scalony z nim szczytem dwupiętrowy dom przy ul. Garbary 26 (Gerberstrasse 54), zbudowany przed 1825 rokiem dla zamożnego garncarza Fiałkowskiego²¹. Kiedy w latach 80. XIX wieku jego właścicielem został Antoni Kromolicki, mieszkał tutaj m.in. Kazimierz Kantak, zasłużony dla sprawy polskiej działacz polityczny i społeczny. W roku 1901 kamienica przeszła w ręce Pornitz R. Goldwaagen-Fabrik, a od 1906 roku stanowiła własność spółki budowlanej Gniazdo²². Nakryta dwuspadowym dachem kamienica o graficznym sposobie opracowania fasady

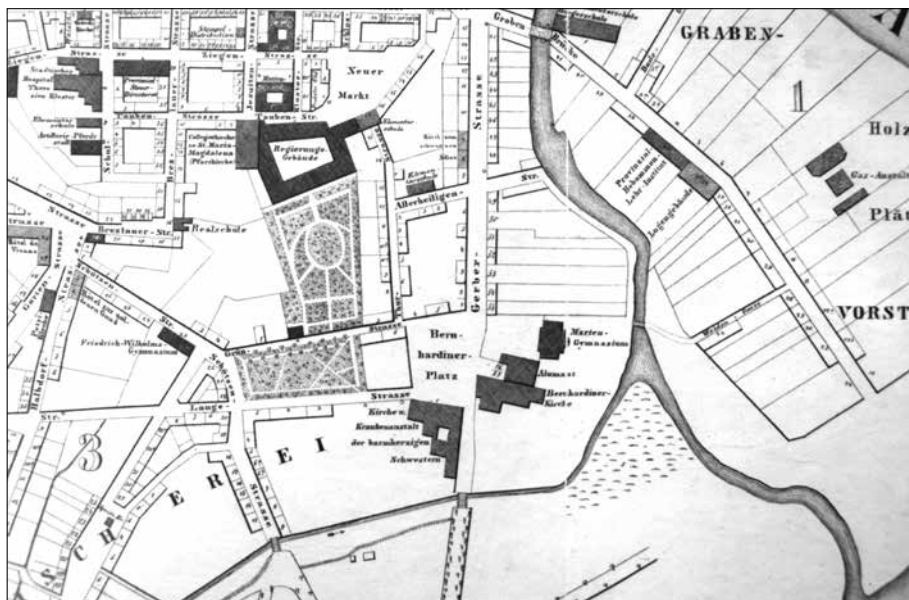
¹⁸ Z. Ostrowska-Kęmbłowska, *Architektura i budownictwo w Poznaniu w latach 1780–1880*, Poznań 2009, s. 130.

¹⁹ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), Akta Towarzystwa Ubezpieczeń Ogniwych, sygn. 565.

²⁰ *Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen, 1886–1917; Księga Adresowa m. stołecznego Poznania, 1929, 1933.*

²¹ M. Motty, *Przechadzki po mieście*, t. 2, Poznań 1999, s. 314.

²² *Adressbuch der Stadt Posen 1886; Adressbuch der Provinzial-Hauptstadt Posen, 1900–1911; Adressbuch der Residenzstadt Posen, 1912–1917.*



3. Plan Poznania, 1856 r., wyk. F. Corvinus, lit. E. Hesse, ze zb. Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu (dalej: BU)

i dyskretnej dekoracji sztukatorskiej nawiązywała do wzorców Triesta. Gładką fasadę, otwierającą się prostokątnymi oknami o wyodrębnionym boniowaniem przyziemiu, urozmaicił pośrodku płytki ryzalit wejściowy zwieńczony rozetowym fryzmem z modylionami. Jego główny akcent stanowiło duże prostokątne okno w dekoracyjnej aediculi dźwigającej naczółek w formie konchowej wnęki wypełnionej płaskorzeźbioną dekoracją figuralną przedstawiającą konia, łuczniczkę i amforę. Dopelnieniem wystroju sztukatorskiego stała się stosowana na zasadzie aplikacji dekoracja z par kolistych tond z płaskorzeźbionymi główkami w dwóch płycinowych pasach ornamentalnych [il. 4].

Zmiany, jakie nastąpiły w okresie Wielkiego Księstwa Poznańskiego, nie zageściły zabudowy placu, ale zmieniły jej funkcję, co wiązało się z nasiloną w latach 20. i 30. XIX wieku akcją kasacyjną klasztorów i ich adaptacją na cele użyteczności publicznej. W zlikwidowanym w 1835 roku klasztorze Bernardynów powstał w roku 1842 alumnat Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Rok później rozebrano ruiny przylegającej doń kaplicy św. Anny, która spłonęła w 1838 roku. Na mocy edyktu królewskiego z 1822 roku klasztor zniesionego rok wcześniej zgromadzenia bernardynek przekazano szarytkom sprowadzonym z Prowincji Warszawskiej, wraz z sumą fundacyjną pochodzącą z kasaty zakonów dominikanek, karmelitanek i karmelitów bosych przeznaczoną na urządzenie pierwszego świeckiego zakładu leczniczego²³. W 1822 roku zachodnie skrzydło klasztoru zaadaptowano na dom Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia Bożego św. Wincentego à Paulo,

²³ A. Wojtkowski, *Zapis Edwarda Raczyńskiego dla Sióstr Miłosierdzia w Poznaniu*, KMP, 1932/4, s. 414.



4. Dom przy ul. Garbary 54 (ob. 26) i fragment domu przy ul. Garbary 55, 1934 r.,
 fot. J. Orańska, ze zb. MKZ

spisując zarazem akt erekcyjny Instytutu Przemienienia Pańskiego. W skład kompleksu wchodził dom zgromadzenia, właściwa lecznica, urządzone w przedłużonym w 1823 roku skrzydle południowym, obejmująca oddziały: chirurgiczny, internistyczny i dermatologiczny, a także kościół spinający w narożu oba skrzydła.

W dobie Prus Południowych pojawił się zamysł przekształcenia nowo powstałych placów w powiązane cienistymi alejami, ogrodowo urządzone wnętrza, który udaremniły wydarzenia okresu napoleońskiego. Realizacji doczekał się on w 1835 roku, kiedy krótko po zawiązaniu Towarzystwa do Upiększania Miasta i Jego Okolic na placu posadzono jesiony i kasztanowce²⁴. Ponadto od zachodu otuliły go szerokim pasmem płynnie przenikające się założenia zieleni. Jednym z nich był ogród pojezuicki, który po likwidacji średniowiecznych murów został przekształcony w romantyczny park krajobrazowy, od południa łącząc się z najstarszym miejskim zieleńcem założonym w latach 1837–1838 pomiędzy ulicami Długą i Zieloną. Zieleńiec ten osnuty na kanwie krajobrazowej, z miękko wijącymi się cienistymi alejkami, stanowił przedłużenie placu od zachodu. Wiodąca od niego do kościoła Bernardynów ul. Długa otrzymała w 1840 roku formę lipowej alei, która przełamывała monotonię długiego ceglanego muru otaczającego poklaskzturny Szpital Przemienienia Pańskiego²⁵. W jego zagłębieniu przy wejściu do szpitala powstała

²⁴ W. Karolczak, *Zieleń publiczna w Poznaniu w I połowie XIX w.*, KMP, 1996/3, s. 153.

²⁵ Tenże, *Długa historia „Zielonych Ogródków” w Poznaniu*, „Kronika Wielkopolski” 2009, nr 1, s. 5.



5. Studnia Edwarda Raczyńskiego na tle skrzydła klasztornego bernardynek (wówczas domu zgromadzenia szarytek) przy ul. Długiej, pocz. XX w., pocztówka ze zb. BU

w latach 1844–1846 z inicjatywy hr. Edwarda Raczyńskiego jedna z czterech studni zasilanych wodą źródlaną ze Wzgórza Winiarskiego²⁶. Zgodnie z intencją Raczyńskiego studnia ze względu na sąsiedztwo klasztoru stanowiła dzieło o charakterze religijnym, odwołujące się do najwybitniejszych osiągnięć sztuki dawnej²⁷. Stąd wybór formy gotyku katedralnego, który według ówczesnych poglądów najpełniej wyrażał chrześcijańską duchowość. Kształt neogotyckiej aediculowej kapliczki z piaskowca, ażurowo rozrzeźbionej kwiatonami, pinaklami i maswerkami z niewielkim basenem u dołu, nadał studni berliński rzeźbiarz Christian Gottlieb Cantian. W ostrołukowej przesklepionej niszy zwieńczonej wimpergą umieszczono wzorowany na *Madonnie Sykstyńskiej* Rafaela i odlany z brązu posąg Marii z Dzieciątkiem, dłuta Augusta Fischera, ucznia Christiana Raucha [il. 5].

Ważną cezurę w wizerunku placu przyniosła trzecia ćwierć XIX wieku, kiedy instytut leczniczy po znaczącej rozbudowie przybrał ogrodową formułę, a w głębi wschodniej pierzei pojawił się w roślinnej oprawie nowy gmach gimnazjalny. Nadały one nowy wyraz placowi, współbrzmiać z założeniami zieleni rozciągającymi się od zachodu. Gimnazjum i nowe skrzydła zespołu szpitalnego powstały według koncepcji Friedricha Wilhelma Butzkego, rządowego radcy budowlanego, który był także autorem projektu przebudowy starych skrzydeł szpitalnych. Kompleksową rozbudowę szpitala powierzono w 1850 roku Prowincji Poznańskiej, związaną z otwarciem w 1851 roku oddziału okulistycznego, umożliwiła subwencja miejska udzielona w zamian za grunt przylegający do ul. Długiej

²⁶ A. Kaniecki, dz. cyt., s. 635.

²⁷ Z. Ostrowska-Kęłbowska, dz. cyt., s. 208.

i wniesiony przez wstępującą do zgromadzenia s. Daleszyńską. W wyniku zrealizowanej w latach 1854–1864 rozbudowy, prowadzonej pod kierunkiem budowniczego Weyera, na miejscu trzech szkieletowych budynków gospodarczych powstał spójny trójskrzydłowy, otwarty na zachód zespół szpitalny. Składał się on z dwóch trzykondygnacyjnych skrzydeł od ul. Garbary, połączonych bryłą kościoła z dwukondygnacyjnym domem zakonnym przy ul. Długiej. Jako pierwsze zostało rozbudowane stare skrzydło południowe, którego wieloosiową fasadę od ul. Garbary ujednoliciła artykulacja gzymsami i prostokątnymi oknami. W latach 1862–1864 dowiązano doń poprzecznie skrzydło ogrodowe tzw. nowego szpitala według projektu poznańskiego architekta Stanisława Hebanowskiego²⁸. Architekt konsultował go z dr. Teofilem Mateckim, dla którego zaprojektował kamienicę (1859–1860) przy ul. Święty Marcin 11²⁹. Nowe skrzydło, w którym oprócz sal dla chorych i gabinetów zabiegowych urządzono wielką kolumnową jadalnię dla ubogich, otrzymało klasycyzującą, oszczędną w wyrazie stylistykę. Gładko tynkowaną fasadę, opiętą gzymsami i rytmizowaną oknami, wzbogacił prostokątny ryzalit wejściowy o delikatnych podziałach ramowo-płycinowych ujmujących środkową oś dużych okien klatki schodowej. Równoległe doń, za podwórzem i szczytem do ul. Garbary usytuowano budynek gospodarczy mieszczący na parterze m.in. stajnię, oborę i remizę dla powozów, a na piętrze mieszkania i spichlerz³⁰. W latach 1869–1870 wzniesiono nieopodal parterową kostnicę i salę sekcyjną. Znamienną cechą nowego, rozciągającego się do Strugi Karmelickiej założenia szpitalnego było odwrócenie go od placu i rozplanowanie wokół zacisznego dziedzińca w formie kwaterowej kompozycji roślinnej wywodzącej się z wirydarzowej tradycji klasztornej.

W bezpośrednim sąsiedztwie klasztoru Bernardynów powstała w latach 1852–1855 nowa siedziba katolickiego Gimnazjum św. Marii Magdaleny. Z dwóch alternatywnych wersji rozplanowania odrzucono propozycję przewidującą wpisanie budynku w szeregową zabudowę ul. Garbary, a wybrano tę, w której cofnięty w głąb parceli gmach poprzedzał dziedziniec rozwiązany w formie centralnej alei z rozciągającymi się po bokach murawami. Zwycięska koncepcja, ujawniając niechęć do jednostajnego kształtowania pierzei, wprowadziła malownicze urozmaicenie silnie zarysowanych brył, a nade wszystko otworzyła plac na zieleń, nawiązując harmonijnie do ogrodowego wnętrza przed klasztorem. Masywna, przysadzista sylweta piętrowego i nakrytego spłaszczonymi dachami gmachu była zbliżona do rozwiązań Schinkla. W latach 1872–1873 została ona wzbogacona dostawionym od wschodu bocznym skrzydłem z salą gimnastyczną³¹. Gmach kontrastował z istniejącą zabudową także poprzez swą stylistykę, utrzymaną w formach *Rundbogenstil* o elewacjach z czerwonej klinkierowej cegły, zawdzięczając jej fakturze i barwnemu zróżnicowaniu estetyczny wyraz. W symetrycznie

²⁸ H. Hałas, *Zarys historyczno-architektoniczny Szpitala Przemienienia Pańskiego Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo do 1939* [w:] *Szpital Przemienienia Pańskiego 1823–2003. 180 lat działalności*, Poznań 2003, s. 48.

²⁹ Z. Ostrowska-Kęmbłowska, *Architektura i budownictwo* [w:] *Dzieje Poznania*, t. 2, red. J. Topolski, L. Trzeciakowski, Warszawa–Poznań 1994, s. 504.

³⁰ APP, Akta Towarzystwa Ubezpieczeń Ogniwych, sygn. 762.

³¹ Z. Ostrowska-Kęmbłowska, dz. cyt., s. 366.



6. Widok na fasadę Gimnazjum Marii Magdaleny, pocz. XX w., pocztówka ze zb. BU

ukształtowanych elewacjach rytm podziałów wyznaczały półkoliście zamknięte okna, których oś kontynuowały górne oculusy. Rozciągniętą kalenicowo fasadę zdominował głęboki ryzalit wejściowy, w którym wyróżniały się trzy obszerne okna umieszczonej na piętrze auli przekrytej stropem belkowym i ozdobionej malowidłami ściennymi. Puryzm elewacji łagodziła skromna ceramiczna dekoracja w formie delikatnie zarysowanych, wspartych na konsolkach półkolistych łuków nadokiennych i wieńczącego całość fryzu arkadkowego. Dekoracyjną aranżację roślinności, z główną aleją wysadzaną robiniami i murawami porośniętymi swobodnie drzewami i krzewami, otoczył ażurowy parkan rozpięty pomiędzy ceglanymi filarami, który zamknął wówczas dziedziniec klasztoru służącego jako alumnat [il. 6].

W latach 1878–1879 po przeciwległej stronie placu powstała Miejska Hala Gimnastyczna (ob. biurowiec) złożona z dwóch budynków opracowanych w klinkowej okładzinie i nakrytych wspólnym płaskim dachem, do których przylegało otoczone parkanem boisko ze stajnią. Ustawiony szczytowo do placu główny dwukondygnacyjny budynek frontem zwracał się ku zieleńcowi na pl. Zielonym, którego wnętrze w latach 1880–1881 ozdobiła fontanna, a szatę roślinną uzupełniły cenne gatunki drzew krajowych i egzotycznych. Po 1890 roku wraz z nową aranżacją w formie kobierców kwiatowych zieleniec wzbogaciły dęby, jodły i żywotniki, a jego ramy ukształtowały ciągnące się aż do pl. Bernardyńskiego dęby posadzone przy ul. Długiej oraz klony i platany wzdłuż ul. Zielonej³².

Oblicze placu odmienił schyłek XIX wieku, kiedy na skutek eksplozji ruchu budowlanego niska zabudowa ustąpiła miejsca kamienicom czynszowym,

³²W. Karolczak, *Długa historia...*, s. 10–13.



7. Południowa pierzeja placu z kościołem Przemienienia Pańskiego i nadbudowanym domem zgromadzenia szarytek, lata 20.–30. XX w., pocztówka ze zb. BU

tworzącym jego wielkomięjską oprawę. W tym okresie nastąpiła dalsza przebudowa i rozbudowa szpitala, której twórcą był poznański przedsiębiorca i budowniczy, rajca Ludwik Frankiewicz. Jego układ przestrzenny nasycono wolnostojącymi budynkami, m.in. zbudowaną w 1891 roku piętrową willą przeznaczoną na hospicjum dla zamożnych kobiet, wtopioną kalenicowo w mur przy ul. Długiej. Istniejący do dziś dawny „dom pań emerytek” odznaczał się zwartą, nakrytą czterospadowym dachem bryłą urozmaiconą prostokątnym ryzalitem ogrodowym z tarasem i balkonem. Na zachodnim krańcu powstał w 1898 roku parterowy pawilon dla zakaźnie chorych. Istotnej przemianie uległ dom zgromadzenia, który w 1893 roku podwyższono o półtorej kondygnacji, nakrywając spłaszczonym dachem, ograniczonym od zachodu trójkątnym szczytem ożywionym oknem przerywającym linię gzymsu. Delikatnie zarysowane na gładkich elewacjach proste opaski okienne zwieńczone odcinkami gzymsów wyraźnie odróżniały część nadbudowaną od plastycznie wyodrębnionych podziałów barokowej budowli. Fasadę zdominowała podwyższona w 1894 roku o dwie kondygnacje klasztorna wieża. Dzięki nadbudowie dom zgromadzenia zrównano wysokością z przedłużonym w 1910 roku skrzydłem południowym, a cały kompleks architektoniczny uzyskał zblizowaną estetykę [il. 7].

Spośród wielkomięjskiej zabudowy mieszkalnej jako pierwsza powstała w 1887 roku nieistniejąca obecnie kamienica przy pl. Bernardyńskim 3 (Grünestrasse 6), kształtująca naroże placu u wlotu ul. Za Bramką³³. Wzniósł ją dla siebie budowniczy i mistrz ciesielski Adam Stübber na parceli zakupionej w 1886 roku od Szymona

³³ APP, Akta Towarzystwa Ubezpieczeń Ogniowych, sygn. 743.

Kantorowicza³⁴. Nakryta spłaszczonym dachem bryła złożona została z dwóch zróżnicowanych wysokością skrzydeł, z wyższym czteroipółkondygnacyjnym od strony placu. Oba zostały płytko opięte na skrajach parami prostokątnych ryzalitów, a spinające je ścięte naroże wzbogaciły balkony o kutyh balustradach. Wyważone w rozłożeniu akcentów elewacje przyjęły stylistykę klasycyzującą. Ich plastykę wydobywało boniowanie w partii przyziemia i pozornych ryzalitów, pomiędzy którymi w gładkich środkowych przesłach wyróżniały się dekoracyjne obramienia prostokątnych okien zwieńczone trójkątnym naczółkiem lub odcinkiem gzymsu, a u dołu zaakcentowane płycinami. Budynek ten zapoczątkował zwartą zabudowę północnej pierzei placu. Jej kontury dopełniły na przełomie XIX i XX wieku dwie silnie rozczłonkowane kamienice o całkowicie odmiennej artykulacji, gdzie horyzontalny rytm osi okiennych przerwały wykusze, a wielopołaciowe dachy ożywiły lukarny, szczyty i wieżyczki. Owe realizacje, które prezentowały nowe tendencje w architekturze, zarówno w doborze materiału i technik zdobienia, jak i w repertuarze form, stały na obszernych parcelach przejętych od kupca Salomona Rosenberga, zamieszkującego dom z 1867 roku przy ul. Garbary 29 (Gerberstrasse 2). W 1899 roku przy pl. Bernardyńskim 4 (d. Grünestrass 7) na miejscu kalenicowego domu należącego w 1804 roku do Niewieckiego, a od 1878 roku do Rosenberga, powstała kamienica dla kolejnego właściciela – B. Błociszewskiego³⁵. Nabyta w 1912 roku przez gorzelnika Leona Bogajewskiego, przez okres międzywojenny pozostała w rękach jego rodziny. Jej okazała pięciokondygnacyjna bryła składała się z budynku frontowego, oficyny bocznej i tylnej, nakrytych mansardowym dachem, którego frontową krytą łupkiem połączyły gęsto rozmieszczone lukarny. Główny akcent frontowego budynku wyznaczył prostokątny wykusz wsparty na dwóch ozdobnych wspornikach i ujęty po bokach parami dekoracyjnie wyrzuszonych, kutyh balustrad balkonowych. Symetrycznie zakomponowana fasada oparta została na dwubarwnym kontraście klinkierowego lica z czerwonej cegły, bogatej dekoracji sztukatorskiej obramień i opracowanego w tynku boniowanego przyziemia stanowiącego jej wizualną podbudowę. Regularny rytm prostokątnych okien z odmiennie ukształtowanymi na każdej kondygnacji naczółkami rozbijał pośrodku wykusz z podwójnymi oknami we wspólnych obramieniach, gdzie pola zróżnicowanych naczółków wypełniła płaskorzeźbiona wić wolutowo-akantowa z motywem maski męskiej, a całość zwieńczyła płycina z medalionowym fryzem. Niszcząca kamienica do dziś zachowała pierwotny wystrój fasady, począwszy od dekoracji sztukatorskiej, poprzez snycerskie ozdoby stolarki okiennej, a kończąc na takich detalach jak metalowe lambrekiny kryjące zaciągane żaluzje. Jej wnętrze skrywa paradną sień o ścianach podzielonych pilastrami jońskimi podtrzymującymi otaczającą sufit fasetę wypełnioną dekoracją sztukatorską.

Północną pierzeję placu domknęła w 1901 roku dwuskrzydłowa kamienica przy ul. Garbary 27 (d. Gerberstrasse 1), zbudowana na eksponowanym narożu według projektu poznańskiego architekta Gustava Kartmanna jako dom własny³⁶.

³⁴ *Adressbuch der Stadt Posen 1886*.

³⁵ APP, Akta Towarzystwa Ubezpieczeń Ognioowych, sygn. 744; *Adressbuch der Stadt Posen 1899*.

³⁶ J. Skuratowicz, *Architektura Poznania 1890–1918*, Poznań 1991, s. 346; APP, Akta Towarzystwa Ubezpieczeń Ognioowych, sygn. 614.

Bogato rozczłonkowana pięciokondygnacyjna kamienica złożona została z dwóch nakrytych dwuspadowymi ceramicznymi dachami skrzydeł, spiętych w ściętym narożu ośmiobocznym wykuszem wieżowym zwieńczonym ostrosłupowym ceramicznym hełmem. Każde skrzydło wzbogacił od frontu asymetrycznie wtopiony prostokątny wykusz zamknięty półszczytowym dachem, a pomiędzy nimi od strony placu rozpięte zostały długie zdwojone balkony otoczone kutymi balustradami. Elewacje artykułowały prostokątne okna i blendy ujęte w klinkierowe biforia o zróżnicowanym wykroju. Nowoczesny wyraz architektoniczny osiągnął Kartmann nie tylko poprzez dwubarwny kontrast tynkowanych płaszczyzn i klinkierowych okładzin, ale przede wszystkim stosując dekorację z kształtek ceglanych w formie ornamentów i fryzów. Dzięki klinkierowej dekoracji fasada doстроiła się do wyglądu sąsiedniej kamienicy. Jednak w odróżnieniu od jej neorenesansowej stylistyki, historyzujący kostium nasyciła motywami pseudogotyckimi widocznymi w ostrołukowym wykroju obramień okiennych i blend. W fasadzie od strony ul. Garbary przykuwała natomiast uwagę kutą secesyjną dekoracją dwojga metalowo-szklanych drzwi w formie wici słonecznikowej, niosącą zapowiedź wystroju sieni, gdzie zachował się fragment przedstawiającej słoneczniki polichromii [il. 8].

Oprawa architektoniczna placu skryształizowała się u progu XX wieku, kiedy w zachodni kwartał zabudowy pomiędzy ulicami Długą i Zieloną wpisał się zespół mieszkalny przy pl. Bernardyńskim 1/1a/2, oddzielając plac od zieleńca na pl. Zielonym. Tworzyły go neobarokowe kamienice powiązane w jednorodne stylistycznie czteroskrzydłowe założenie realizujące niemiecką ideę *Wohnanlage*, które stało się przeciwwagą kompozycyjną dla barokowego kompleksu bernardyńców³⁷. Skrzydła od strony zadrzewionych ulic poprzedzały ogródki otoczone kutymi ogrodzeniami. Okazały zespół wznosił w latach 1900–1902 jako dom własny twórca wcześniejszej rozbudowy szpitala Ludwik Frankiewicz. W tym celu połączono kilka parcel, m.in. narożną (d. Grünestrassę 9) wykupioną od Szymona Kantorowicza³⁸. Składał się on z jednolicie ukształtowanych kamienic, spiętych od strony placu w partii ściętych naroży dwoma prostokątnymi wykuszami, które ponad falistymi szczytami przechodziły w czworoboczne, obite blachą wieżyczki nakryte hełmami. Bryły wyróżniały w przeszłach środkowych pary prostokątnych wykuszy w obramieniu balkonów o kutych balustradach, a nakrywające je mansardowe dachy z łupka wzbogaciły obejmujące je trójłuczne szczyty i blaszane lukarny. Symetrycznie opracowane fasady zrytmizowane odcinkowo zamkniętymi oknami ożywiało boniowanie pokrywające dwie dolne kondygnacje, wykusze i lizeny. Całości wystroju dopełniła bogata dekoracja sztukatorska złożona m.in. z kartuszy herbowych, wieńców i festonów lauowych, skupiona głównie wokół okien, w zwieńczeniach wykuszy i polach szczytów, gdzie pojawiły się pełnoplastyczne sowy i daty budowy. Wnętrza kamienic zachowały reprezentacyjny wystrój sieni o wzorzystych terakotowych posadzkach i klatek schodowych osłoniętych tralkowymi balustradami. Wzorując się na nowoczesnych rozwiązaniach berlińskich, Frankiewicz stworzył rodzaj osiedla mieszkalnego rozplanowanego wokół wewnętrznego dziedzińca przeznaczonego na zieleń [il. 9].

³⁷ J. Skuratowicz, dz. cyt., s. 163.

³⁸ APP, Akta Towarzystwa Ubezpieczeń Ogniowych, sygn. 932, 933, 934; *Adressbuch der Stadt Posen 1886*.



8. Północna pierzeja placu z kamienicami przy pl. Bernardyńskim 3, 4 i ul. Garbary 1 (ob. nr 27), pocz. XX w., pocztówka ze zb. BU

W opisanych powyżej konturach architektonicznych ziścił się nowy kształt placu. Jego zachodnia pierzeja przesłoniła założenia zieleni, które wyzierały odtąd jedynie w prześwitach ulic. Zastąpić je miała aranżacja roślinna wnętrza odzwierciedlająca nowe tendencje w sztuce ogrodowej, jakim hołdował znany ogrodnik-planista Hermann Kübe, piastujący od 1898 roku stanowisko dyrektora Ogrodów Miejskich. Archiwalna koncepcja utworzenia ozdobnego zieleńca na placu zdradzała bliskie analogie z przekształconym po 1912 roku zieleńcem na pl. Zielonym, który uzyskał regularną centralną kompozycję z powiększonymi murawami, gdzie starodrzew uzupełniły skupione na obrzeżach krzewy³⁹. Jego nowe założenie opierało się na rozplanowanej wokół fontanny owalnej obwodnicy przechodzącej w dwa placyki w kształcie eksedry, skąd rozchodziły się krótsze ścieżki powiązane z zewnętrzną, zadrzewioną aleją. W koncepcji dla pl. Bernardyńskiego z ok. 1900 roku centrum kompozycyjnym miała być również kolistą fontanna ogniskująca osie widokowe wytyczone ukośnie z czterech naroży. Plan przewidywał jej obramienie formowanymi żywopłotami, a w dalszej perspektywie obsadzenie trawiastych płaszczyzn swobodnie rozmieszczonymi na skrajach grupami drzew i krzewów. Całość miała ocienić szpalery oddzielające plac od ulic. Próba urzeczywistnienia spójnej kreacji roślinnej z dwoma zieleńcami rozwiązanymi niemal w formie lustrzanego odbicia nie powiodła się. W 1902 roku zarys placu podkreśliły lipy krymskie, dosadzone w roku 1913, kiedy w południowym odcinku ul. Garbary powstała aleja z robinii akacjowych⁴⁰.

³⁹ APP, Akta miasta Poznania, sygn. 7334.

⁴⁰ Informacje uzyskane od p. Waldemara Karolczaka.

Szczególną cezurę w kompozycji placu stanowił okres międzywojenny, który na początku lat 30. XX wieku zwieńczył jego zabudowę wyjątkową kreacją architektoniczną, u ich schyłku zaś zaważył na układzie komunikacyjnym. Po zakończeniu I wojny światowej zrodziła się myśl przeznaczenia szpitala na uniwersytecką klinikę chirurgiczną (ob. Szpital Kliniczny nr 1), którą w 1923 roku objął prof. Antoni Jurasz, światowej sławy chirurg. Około 1925 roku pod kierunkiem budowniczego Maksymiliana Garsteckiego skrzydło „nowego szpitala” rozbudowano od zachodu, doprowadzając w 1932 roku do powstania ogromnego wieloskrzydłowego i spiętego rotundą kompleksu. Nawiązując w typie rozplanowania do pałacowego układu *jardin avant cour*, był on dziełem trzech warszawskich architektów: Edwarda Madurowicza, Juliana Putermana i Lucjana Weichert. Jego architekturę określiła doktryna akademickiego klasycyzmu, przejawiająca się w rozczłonkowaniu bryły kolumnowymi portykami przy jednoczesnym uproszczeniu dekoracji architektonicznej. W pełni monumentalnie rysował się on nie tylko w prześwicie od strony placu z owalnym podjazdem przed środkową częścią fasady rozwiązana jako kopułowa rotunda, ale także w widoku z ul. Garbary, gdzie otwierał się rozłożystą elewacją południową poprzedzoną rozległym ogrodem [il. 10].

Od południa jego trzykondygnacyjną bryłę urozmaicał centralny arkadowy podcień wysunięty eliptycznie pośrodku, który przechodził w dwukondygnacyjny portyk z tarasem widokowym, a attykę z herbowym kartuszem w osi miały wieńczyć cztery rzeźby świętych. Pierwotny projekt przewidywał spotęgowanie tego monumentalnego waloru poprzez dwukrotne powtórzenie motywu jońskiego portyku w szczytach skrzydeł bocznych, gdzie był wsparty na dwukondygnacyjnym parterze, a jego attykę wieńczyły antykizujące wazy. Od frontu bryłę wzbogaciła rotunda w kulisowej oprawie dwóch środkowych skrzydeł. W jej fasadzie oś boniowanego parteru wyznaczył okazały portal w formie aediculi z oculusem w płaskorzeźbionej oprawie z lilii, zwieńczonej trójkątnym tympanonem. Wyższe, gładkie kondygnacje opięły kompozytowe pilastry w wielkim porządku dzwigające bogato profilowany gzyms koronujący, nad którym górowała cofnięta, nakryta kopułą nadbudowa opięta pilastrami oddzielającymi od frontu okrągłe oculusy, a od tyłu prostokątne okna. Pozostałe elewacje cechowała oszczędna artykulacja prostokątnymi oknami w prostych obramieniach spiętych w kluczu klinicem. Zewnętrznej sylwecie odpowiadało utrzymane w stylistyce neoklasycyzmu wnętrze, którego układ zdominowała część środkowa w obrysie rotundy o niemal pałacowym rodowodzie pomieszczeń. Tworzył ją od ogrodu poprzedzony parą paradnych schodów trapezoidalny salon, a od frontu owalny westybul o wachlarzowych schodach i dwa hole rekreacyjne wsparte na parach lotosowych kolumn. Nad nimi koliste wnętrze kopułowej nadbudowy podzielono na kaplicę w części północnej i zrealizowaną w 1926 roku od południa nowoczesną amfiteatralną salę wykładową oddziału chirurgii. Istotnym elementem założenia był także rozciągający się z tyłu geometryczny ogród kwaterowy z parterem zdobionym fontanną w centrum, na którego zamknięciu znalazł się podwyższony parter w kształcie eksedry z umieszczoną w osi figurą św. Wincentego à Paulo na tle oprawy z drzew i kulisowo skomponowanych żywopłotów. W zachodniej części ogrodu pojawiła się grotta Matki Boskiej z Lourdes, a jeszcze inny zakątek ozdobiła kolumna maryjna.



9. Zachodnia pierzeja placu z wieloczęłową kamienicą przy pl. Bernardyńskim 1/1a/2, pocz. XX w., pocztówka ze zb. BU

W przededniu wybuchu II wojny światowej zmieniła się struktura przestrzenna placu, czerpiąca inspirację z pruskich rozwiązań urbanistycznych powiązanych z projektami regulacji nurtu Warty po katastrofalnych powodziach w latach 1888–1889. Jako główny dojazd do historycznej przeprawy mostowej na szlaku kaliskim wytyczono w 1896 roku ul. Mostową. Biegła ona śladem opływającej Groblę tzw. Zgniłej Warty, zasypanej wraz z innymi ciekami (m.in. Strugą Karmelicką) w związku z budową sieci kanalizacyjnej⁴¹. Jak pokazuje plan z 1897 roku, przewidywano bezpośrednie połączenie ul. Mostowej z pl. Bernardyńskim na wprost dawnego, spalonego ostatecznie w roku 1771 mostu Łacina (Wielkiego). Impulsem do jego przywrócenia stała się rozpoczęta w 1902 roku rozbiórka wewnętrznego pierścienia fortyfikacji⁴². Joseph Stübben, projektując rok później w miejscu obwałowań obwodnicę (Ringpromenade), dowiązał doń kwartały niezrealizowanej dzielnicy nadwarciańskiej z dwoma placami jako kompozycyjnymi przyczółkami planowanych mostów⁴³. Jednym z nich był pl. Mostowy u rozwidlenia ulic Mostowej i Grobli przy przeprawie na Święty Roch. Most ostatecznie powstał w latach 1911–1913, w pierwszym etapie zaprojektowanej w 1906 roku przez inż. S. Schultza regulacji Warty⁴⁴. Do zamysłu powrócono w okresie międzywojennym, kiedy koncepcją miejskiej arterii średnicowej objęto zarówno niezrealizowane połączenie placu z mostem św. Rocha, jak i nowo planowane przebicie ku pl. Świętokrzyskiemu (ob. Wiosny Ludów). Sylwester Pajzderski jako magistracki architekt przewidywał

⁴¹ A. Kaniecki, dz. cyt., s. 154, 260; M. Jaffe, *Poznań pod panowaniem pruskim*, Poznań 2012, s. 367.

⁴² J. Borwiński, *Most św. Rocha*, KMP, 2014/1, s. 270.

⁴³ H. Grzeszczuk-Brendel, *Śródmiejskie brzozy Warty w I. połowie XX w.*, KMP, 2014/1, s. 291.

⁴⁴ A. Kaniecki, *Zmiany układu sieci rzecznej w dolinie Warty w sąsiedztwie Poznania*, KMP, 2014/1, s. 40.

otwarcie szerokich osi widokowych w celu rozluźnienia gęstej śródmiejskiej zabudowy z nasyceniem jej światłem i zielenią. Rada Miejska już w 1927 roku zatwierdziła jego projekt utworzenia nowego odcinka ul. Podgórznej, zakładający modernizację siatki ulic w harmonii z zastaną strukturą. W 1934 roku architekt Marian Spychalski z Pracowni Urbanistycznej, projektując arterię średnicową od ul. Zwierzynieckiej poprzez Święty Marcin do mostu, włączył w nią przebiecie ul. Wrocławskiej, umożliwiające bezpośrednie połączenie pl. Bernardyńskiego ze Świętokrzyskim. Do realizacji projektu przystąpiono w 1938 roku, kiedy z uwagi na katastrofalny stan techniczny rozebrano dwie kamienice po wschodniej stronie ul. Wrocławskiej (nr 16 i 17)⁴⁵. Zburzono także sąsiadujący z gimnazjum dom przy ul. Garbary 55, aby umożliwić przedłużenie ulicy do mostu św. Rocha. Sprzeciw wobec realizacji zamierzenia wniosła jednak dyrekcja Miejskiej Szkoły Realnej i dopiero po jego wycofaniu, wskutek interwencji władz wojskowych, wiosną 1939 roku powstał nowy odcinek ul. Podgórznej. Od załamania ul. Wrocławskiej przecinał on łukiem teren szkoły i obrzeża ogrodu pojezuickiego, krzyżując się z ul. Garbary, skąd nowo wytyczoną ulicą (ob. ul. Dowbora-Muśnickiego) dochodził do mostu, łącząc płynnie śródmieście z prawobrzeżnymi gminami. Ukończone przed wybuchem II wojny światowej połączenie otrzymało brukowaną nawierzchnię, chodniki i oświetlenie⁴⁶. Dzięki niemu odsłonięty został widok na południowe elewacje fary i kolegium pojezuickiego, a perspektywę ul. Podgórznej zamknęły od wschodu strzeliste wieże kościoła Bernardynów.

Okres II wojny światowej pl. Bernardyński przetrwał w prawie niezmiennym formule, choć jego zabudowa sakralna doznała ogromnych zniszczeń w lutym 1945 roku [il 11]. W kościele Bernardynów wybuchł wówczas pożar, powodując zawalenie sklepień, runięcie dachów i hełmów wież. W kaplicy loretańskiej wybuch pocisku rozerwał dach i uszkodził fasadę. Z klasztoru ocalały jedynie mury obwodowe do drugiego piętra i kilka pomieszczeń przyziemia. Podczas jego odbudowy zrekonstruowano trzy skrzydła, z których południowe w 1985 roku przedłużono do zakrystii, a północne w 1987 roku rozbudowano od zachodu, przywołując rozwiązaniem architektonicznym elewacji szczytowej kształt dawnej kaplicy św. Anny. Odrzucono natomiast projekt zamknięcia klasztoru od wschodu dla odtworzenia pierwotnego wirydarza. Rolę reprezentacyjnego wnętrza przejął otwarty ku placowi dziedziniec z wyeksponowanym w 1957 roku dzwonem Świętych Franciszka i Jana Kapistrana, który otoczony został murem z trzema arkadowymi wejściami. Odbudowany kościół (ob. pw. św. Franciszka z Asyżu) odzyskał w latach 1957–1959 górne kondygnacje wież, które w 1982 roku ukoronowały nowe hełmy.

Mniej ucierpiał zespół bernardynek, w którym zniszczona została jedynie górna kondygnacja wieży klasztornej. W latach 1946–1948 podwyższono ją o szóstą kondygnację dzwonnicy i jednocześnie rozebrano przykościelną zakrystię. Śladem po zniszczeniach wojennych jest opustoszała narożna parcela po kamienicy w północnej pierzei placu oraz załom muru przy ul. Długiej, gdzie znajdowała się studnia Raczyńskiego. Nie przetrwał ozdobny betonowy słup

⁴⁵ S. Kubiak, *Modernizm zapoznany. Architektura Poznania 1919–1939*, Poznań 2014, s. 293.

⁴⁶ W. Czarnecki, *To był też mój Poznań*, Poznań 1987, s. 291.



10. Widok na południową elewację Szpitala Przemienienia Pańskiego, lata 20.–30. XX w.,
 fot. ze zb. MKZ

ogłoszeniowy z początku XX wieku, który stał przed klasztorem Bernardynów. Z centrum placu zniknęła również żeliwna latarnia oświetleniowa, a jego kamienną nawierzchnię zastąpiły płyty betonowe, pod którymi w części północno-wschodniej kryją się średniowieczne relikty. Udaną próbą odzyskania dawnego klimatu placu było wyeliminowanie ruchu kołowego w związku z ukończonym w 2007 roku drugim etapem realizacji trasy tramwajowej od ul. Szkolnej poprzez pl. Bernardyński i most św. Rocha do ul. Jana Pawła II. Na odcinku ul. Podgórznej pomiędzy placami wybrukowano nawierzchnię jezdni, obsadzając ją szpalerem ozdobnych gruszek, a na placu postawiono wiatę przystankową w otoczeniu pasa zieleni. Kompozycyjnym rozwinięciem stanie się niebawem zabudowa północnej pierzei ul. Dowbora-Muśnickiego, która zasłoni widok na oficyny i podwórza. Estetykę wnętrza poprawi z pewnością podjęty niedawno zamysł modernizacji targowiska poprzez zmianę nawierzchni i uporządkowanie pawilonów i straganów. Ostatnio powróciła także zrodzona w 2002 roku cenna inicjatywa odtworzenia studni Raczyńskiego, której makieta widnieje przy wejściu na teren szpitala. Szczególnego blasku nabierze plac, kiedy przewidywana w najbliższych latach renowacja fasady kościoła Bernardynów wydobędzie pierwotną tonację tynków i przywróci utracone elementy dekoracji.

Plac Bernardyński poprzez swój sakralny kontekst miał szczególne znaczenie w dziejach miasta. Regularny kształt, jaki nadała mu pruska reforma urbanistyczna u zarania XIX wieku, włączając w obręb Nowego Miasta, utrwalił rolę świątyni bernardyńskiej jako dominanty kompozycyjnej i spójnego akcentu powiązań przestrzennych z ulicami Garbary i Długą. Narastająca sukcesywnie tkanka architektoniczna harmonijnie wpisała się w ramy placu, wzbogacając go zarówno o ważne



*11. Zespół klasztorny bernardynów po zniszczeniach wojennych, 1945 r.,
fot. R. Ulatowski, ze zb. MKZ*

gmachy użyteczności publicznej, jak i okazałe kamienice. Otoczony zróżnicowaną w charakterze i stylistyce zabudową z wnioskującą wień zielenią ogrodowych wnętrz, plac stworzył niepowtarzalny całościowy układ urbanistyczny, snując swe bogate dzieje od średniowiecza po okres międzywojenny.